

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) S.A. w L. przeciwko E. P. o zapłatę kwoty 5.882,25 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty, a także orzekł o kosztach procesu.

W apelacji od powyższego wyroku powód podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że nielegalne pobieranie energii elektrycznej wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą pozwana nie ponosi odpowiedzialności, mimo że wina osoby trzeciej nie została udowodniona, a uprawdopodobniono jedynie, że osoby postronne mogły mieć dostęp do licznika;

- naruszenia art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo energetyczne poprzez przyjęcie, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za stwierdzony nielegalny pobór energii elektrycznej oraz poprzez przyjęcie, że z jednej strony przepis ten kształtuje odpowiedzialność odbiorcy na zasadzie ryzyka, a z drugiej, że konieczne jest wykazanie osobistego sprawstwa i winy odbiorcy co niejako przeczy istocie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i poprzez przyjęcie, że wystarczające do zwolnienia się przez odbiorcę od odpowiedzialności za nielegalny pobór energii jest wykazanie przez odbiorcę możliwości dostępu osób postronnych do licznika bez jednoczesnego udowodnienia ich winy w nielegalnym poborze energii;

- naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. i art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu w zakresie winy odbiorcy energii elektrycznej obarcza powoda;

- naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo energetyczne poprzez przyjęcie, że to na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, iż odbiorca dopuścił się działań, które doprowadziły do nielegalnego poboru energii elektrycznej;

- naruszenia § 185 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie poprzez przyjęcie, że na powodzie spoczywa obowiązek zabezpieczenia liczników energii elektrycznej przed dostępem osób postronnych, mimo że obowiązek taki obarcza zarządcę budynku.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty określonej pozwem wraz z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia wyrażonej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tą zasadą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Wprawdzie przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może wyłącznie polegać na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów.

Skarżący może tylko wykazywać, że sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok SN z dnia 25 lipca 2000 r., III CKN 842/98).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał dokonaną przez Sąd I Instancji ocenę zebranego materiału dowodowego za prawidłową, wszechstronną i obiektywną. Apelacja skarżącego skutecznie nie podważyła faktu dokonania przez Sąd Rejonowy oceny dowodów w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, który zasadności naruszenia wskazanego przepisu upatruje w błędnym jego zdaniem stwierdzeniu przez Sąd Rejonowy istnienia przesłanek ekskulpujących pozwaną od odpowiedzialności wobec przypisania wyłącznej winy osobie trzeciej za nielegalny pobór energii. Tymczasem kwestia oceny przesłanek zawinionego zachowania przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego.

Niezależnie od błędów konstrukcyjnych, których powód nie ustrzegł się przy formułowaniu powyższego zarzutu, podkreślić należy, iż w zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywodzie odzwierciedlającym tok rozumowania Sądu I instancji nie sposób dopatrzeć się przypisywanemu temu Sądowi przez skarżącego stwierdzenia o wyłącznej winie osoby trzeciej w nielegalnym poborze energii.

Można jedynie się domyślać, że powód błędnie utożsamia prawidłowe ustalenie Sądu Rejonowego co do posiadania przez lokatorów zamieszkujących nieruchomość należącą do pozwanej, potencjalnego dostępu do usytuowanego w korytarzu licznika energii elektrycznej, do którego dokonano nielegalnego przyłącza z zaistnieniem przesłanki „wyłącznej winy osoby trzeciej” w rozumieniu art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 755 ze zm.).

Skarżący nie dostrzega bowiem, że omawiana przesłanka aktualizuje się dopiero w razie wykazania faktu nielegalnego poboru energii przez odbiorcę, który następnie może zwolnić się wobec zakładu energetycznego z odpowiedzialności wskazując na „wyłączną winę osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności”. W niniejszej sprawie kwestia ta nie była zatem w ogóle przedmiotem rozważań Sądu, gdyż u podstaw zaskarżonego wyroku oddalającego powództwo legło przede wszystkim przekonanie, iż pozwana nie podlega odpowiedzialności kontraktowej, a jednocześnie nie zostało wykazane, aby to ona dopuściła się nielegalnego poboru energii, co w świetle przepisów powołanej ustawy jest niezbędną przesłanką obciążenia jej opłatą, której zasądzenia domaga się powód w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej.

W sprawie jest bowiem oczywiste, że pozwana nie była odbiorcą energii w świetle przepisów prawa energetycznego, gdyż ustawodawca zgodnie z art. 3 pkt 13 tejże ustawy status ten przyznaje jedynie temu, kto otrzymuje lub pobiera paliwa lub energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym, nie ulega zaś wątpliwości, iż pozwanej w okresie, w którym doszło do nielegalnego poboru energii nie łączył z powodem żaden stosunek obligacyjny.

Te ustalenia nie są podważane przez żadną ze stron i wystarczają do uznania za chybione także zarzutów naruszenia art. 471 i 472 w związku z art. 6 k.c..

W konsekwencji nieistotne są zatem, stanowiące istotną część apelacji zarzuty i rozważania, mające prowadzić do wykazania, że odpowiedzialność pozwanej jest oparta na zasadzie ryzyka. Co prawda słuszne są twierdzenia strony powodowej, iż skorzystanie przez przedsiębiorstwo energetyczne z możliwości obciążenia opłatą określoną w art. 57 ust. 1 Prawa energetycznego jest niezależne od winy odbiorcy, jednakże okoliczność ta ma charakter bezprzedmiotowy wobec uznania, iż pozwana nie była odbiorcą w rozumieniu analizowanych przepisów.

Nie zostały także spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej na podstawie przepisu art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy. Powód nie zaoferował żadnego dowodu, który pozwalałby uznać, że pozwana jest bezpośrednim sprawcą nielegalnego poboru energii. Jak wynika z ustaleń poczynionych w sprawie, pozwana nigdy nie zamieszkiwała w należącej do niej nieruchomości. Dostrzec też trzeba, iż w okresie poprzedzającym stwierdzenie przez powoda faktu nielegalnego poboru energii, w związku z wydaniem decyzji administracyjnej o wyłączeniu z użytkowania nieruchomości pozwana wypowiedziała umowę z zakładem energetycznym oraz zwróciła się o odcięcie mediów, a także wystąpiła o eksmisję lokatorów. Co więcej, pozwana sygnalizowała powodowi o podejrzeniu nielegalnego poboru prądu przez zamieszkujących w nieruchomości lokatorów, ten jednak nie zdecydował się na odłączenie całej nieruchomości od dostępu do energii elektrycznej z uwagi na łączącego z tymi lokatorami umowy o dostawę energii.

Wreszcie, niezależnie od przyczyn niezasadności powództwa przedstawionych na dotychczasowym etapie rozważań, zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Pozwana nie tylko sama nie uczestniczyła w procederze nielegalnego poboru energii, ale także przedsięwzięła szereg działań w celu jego zapobieżeniu. Przede wszystkim w wykonaniu decyzji administracyjnej o wyłączeniu nieruchomości z użytkowania, podjęła starania o eksmisję lokatorów i zabezpieczenie dostępu do nieruchomości. Jak wspomniano powyżej, wypowiedziała ona umowę z zakładem energetycznym na dostawę energii elektrycznej i wielokrotnie zwracała się o odłączenie całej nieruchomości od prądu, co spotkało się z jednoznaczną odmową ze strony powoda. Pozwana informowała też skarżącego o możliwości nielegalnego poboru prądu przez lokatorów nadal zamieszkujących budynek. W tej sytuacji, domaganie się przez powoda zasądzenia kwoty dochodzonej w pozwie, zwłaszcza wobec faktu, że skarżący ignorował wszelkie sygnały płynące ze strony pozwanej i w istocie udaremnił jej starania zmierzające do zabezpieczenia nieruchomości przed nielegalnym poborem energii, nosi cechy nadużycia prawa i nie zasługuje na ochronę w świetle normy art. 5 k.c..

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. 2015. 1800 ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 900 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.